KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10go Listopada 1865 r. | № 256. | ROK 44. | 29 Października / 10 Listopada 1865 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 2, w poł. c. st. 4. Wys. wody st. 2. c. 0. (w mierze.) | Wschód Słońca g. 7 m. 13 Zachód „ „ 4 „ 15 | Jutro, Śgo Marcina Biskupa.

— Kościół po-Augustjański, noszący tytuł Świętego Marcina, obchodzić będzie pojutrze, t. j. w Niedzielę, Uroczystość tegoż Świętego, Nabożeństwem Odpustowem.

Ukaz do Rządzącego Senatu.

Manifestem, dnia dzisiejszego wydanym, poleciwszy wykonać zaciąg wojskowy w obu strefach Cesarstwa, rozkazujemy: 1) Zaciąg ten rozpocząć 15 Stycznia przyszłego 1866 roku i ukończyć do 15 Lutego tegoż roku i 2) Na umundurowanie zaciągowych przyjmować od oddawców pieniądze podług cen, jakie umundurowanie to kosztuje ministerstwo wojny, mianowicie po jedenaście rub. pięć kop. sr. Rozporządzenia po części wojskowej pozostawiamy ministrowi wojny, a uskutecznienie i ukończenie tego zaciągu w zakreślonym terminie, polecamy staraniu Rządzącego Senatu.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano; „ALEXANDER".

W Carskiem-Siole 14 Października 1865 r. (D. W.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 7,611 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Października (7 Listopada) r. b., Michalinie Rutkowskiej, właścicielce dóbr Lusławice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Maluse-Wielkie, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Kaliszu, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 15,221 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Października (7 Listopada) r. b., Władysławowi Błeszyńskiemu, właścicielowi dóbr Gorzków, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Gorzków, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Lublinie, celem wypłaty komu należy. (D. War.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.*—Podaje do wiadomości powszechnej, że służba Lekarska Miasta Warszawy, stosownie do liczby Lekarzy miejskich podzieloną została w następujący sposób. W Cyrkule Administracyjnym 1 i 2 Okrąg Sądowy 1, Malek Gabrjel; w Cyrkule Adm: 3 i 11 Okrąg Sądowy 1 i 2 Bruner Ignacy; w Cyrk: Adm: 4, 5 i 6 Okrąg Sądowy 1 i 2 Morgenstern Alexander; w Cyrkule Adm: 7 i 8 Okrąg Sądowy 2 i 3 Kamiński Michał; w Cyr: Adm: 9 i 10, Okrąg Sądowy 3, Kopeć Stanisław; w Cyrk: Administ: 12, Okrąg Sądowy 4, Wojciechowski Leopold.— Z upoważnienia p. o. Prezydenta, Radny Naczelnik Wydziału Administracyjnego, *Ślizewski.*—Za Naczelnika Kancellarji, *Sosonko.* (Dz: War:).

— *Pocztamt Warszawski*, — podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 (13) Listopada r. b., wszelka korespondencja adresowana do Cesarstawa na linją drogi żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej wyprawianą będzie z Warszawy, o godzinie 11-ej wieczorem, nowym pociągiem o tej godzinie wychodzącym. Pociągiem tym odchodzić będzie korespondencja pieniężna i posyłkowa, przyjęta do godziny 3-ej z południa, ekspedycje rządowe i listy zwyczajne oddane na pocztę do godziny 5-ej, jak również i listy wrzucone do skrzyni w dziedzińcu pocztowym istniejącej do godziny 9-ej wieczorem. (D. War.)

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Gołowaczew*, z Kijowa; Małżonka Jenerał-Adjutanta *Annenkowa*, z zagranicy;—wyjechał zaś: Jenerał-Major *Tewes*, do Petersburga.

— W przyszłym tygodniu t. j. we Wtorek, Środę i Czwartek odbywać się będą w Kościele po-Augustjańskim żałobne Nabożeństwa za dusze braci Arcy-Bractwa Pocieszenia N. MARJI PANNY w dniu pierwszym; za dusze Siostr tegoż Arcy-Bractwa w dniu drugim; a za dusze Siostr Bractwa Śtej Tekli w dniu trzecim; t. j. we Czwartek.

— W dniu jutrzejszym, jako w bolesną trzecią rocznicę śmierci ś. p. Felixa *Skarzyńskiego*, b. Pułkownika b. W. P., odprawi się Nabożeństwo za spokój duszy zmarłego, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godz: 9tej rano; na które, niepocieszona Żona z obecnym tu Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (17,774.)

— Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji *Arkuszewskiej*, odbędzie się Nabożeństwo w Kościele po-*Karmelickim* na Krakowskiem-Przedmieściu, w Kaplicy PANA JEZUSA; na które, Przyjaciół i Krewnych, Rodzice zapraszają. (17,834.)

— Zwłoki ś. p. Teofila *Hasselquista*, byłego Pułkownika b. Wojsk Polskich, o którego skonie donosiliśmy, wczoraj przeprowadzone zostały z Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. Zmarły Pułkownik, wszedł do wojska w r. 1800 na prostego żołnierza, w 1809 był już Kapitanem. Szczęśliwy we wszystkich kampanjach od r. 1805 aż do 1814 r. Ozdobiony był Krzyżem Polskim złotym; żył lat 80.

— Wczoraj o godzinie 7mej wieczorem, w Kościele PP. *Wizytek*, JX. Paweł Stopiński, Komisarz Jeneralski Zakonu XX. *Reformatów*, pobłogosławił związek małżeński P. Adama Skulskiego, Urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z Panną Wandą Kaplińską, córką tutejszego obywatela.

— W d. 8 Października b. r. na posiedzeniu Towarzystwa Mineralogicznego w Petersburgu, członek tegoż towarzystwa P. Brandt, odczytał napisaną przez siebie rozprawę o rozkrzewianiu się reniferów pod względem jeograficznym. Z rozprawy tej dowiadujemy się, że według ostatnich poszukiwań, szczątki kopalne tego zwierzęcia znachodzone są we Francji, Anglji, Niemczech, w Pireneach i Południowej Rossji. Widzimy więc, że renifer, zamieszkujący dziś tylko na północy w Laponji, był niegdyś zwierzęciem przechodniem. W r. 1867 towarzystwo mineralogiczne rossyjskie obchodzić będzie 50-tą rocznicę swego istnienia.

— Wiele osób wybiera się na koncert Niedzielny P. Filleborna, pierwszy to koncert w tym sezonie, niewątpiemy, że będzie świetny. P. Filleborn pięknym talentem swoim umiał już sobie zjednać względy Publiczności, która też nieomieszka okazać mu swoją życzliwość i zachęcić tem samem do dalszego kształcenia się. Po tym koncercie, ma nastąpić drugi, na korzyść naszego zasłużonego Pisarza i Artysty P. Ja-

na Chęcińskiego. Jeżeli młody śpiewak przy wstępie swoim zasługuje na spółczucie, cóż dopiero powiedzieć o poecie, który w piśmiennictwie tak chlubne zajął stanowisko, o Artyście który od lat tylu poświęca się zawodowi dramatycznemu, o nauczycielu który z taką gorliwością pracuje nad wykształceniem młodego pokolenia. Ciężka, mozolna, potrójną praca człowieka obarczonego obowiązkami rodzinnemi, godna jest poszanowania i nagrody. Nie idzie tu już o zachętę, o poparcie, ale o wywiązanie się niejako z długu, do którego każdy miłośnik literatury i sztuki krajowej poczuwać się winien. Gdzie indziej Pisarz i Artysta takiej poczciwej jak Chęciński sławy, pracuje swobodnie bez trosk, bez obaw o przyszłość rodziny, praca jego bowiem sowicie nagradzaną bywa, u nas jeszcze niestety zawód pisarski rzadko komu niezależny byt zapewnia, a często istotnym bywa zawodem. Powinnością przeto jest naszą, o ile kogo stać będzie, przyczynić się do powodzenia koncertu na rzecz P. Chęcińskiego, i odwdzięczyć mu się choć w drobnej cząstce za jego poświęcenie i trudy.

— W Poranku Muzykalnym, urządzającym się przez Członków Orkiestry T. W. i Opery, na korzyść Cz: Or: P. *Rucińskiego*, który się odbędzie w dniu 19 b. m. w sali dawniej *Brukalskiego* (dziś w sali *Harmonji*) przy ulicy Długiej, w domu *Dückerta*, przyjmą udział w Części wokalnej, Panny: *Graetz* i *Stankiewicz*, Panowie: *Keler*, *Prochazka* i *Cieślewski;* w Części instrumentalnej: PP. *Anger*, *Gebelt*, *Nowak*, *Stelmach* i *Myszkowski.*— Program wykonać się mających dzieł, później ogłosiemy.

— Nakładem jednego z tutejszych PP. Xięgarzy mają wyjść bajki dotąd niedrukowane, ś. p. Stanisława Jachowicza, pozostałe w rękopiśmie. Zapewne ukażą się przed Nowym-Rokiem; będą więc pięknym podarkiem dla dziatek na Gwiazdkę. Czcigodny bajkopisarz zawsze zniżyć się umiał do pojęcia dzieci, które tak ukochał. Oto np. jedną bajeczkę z pomienionego zbioru niedrukowanego: przytaczamy:

Myszka i Dziecię:

Chłopczyk: „Niedość ci było słoniny i sadła
Jeszcześ mi w xiążce dziurkę wyjadła".
Na to myszka do chłopczyka:
„Kto ma xiążki, niech zamyka".

— Oprócz komedji znanej na scenie naszej, z francuzkiego tłomaczonej, p. t. „Małe Nieprzyjemności życia ludzkiego," jest jeszcze innego Autora Francuzkiego, dowcipna komedja, p. t. „Małe Przeciwności." Otóż komedja ta obecnie przełożoną została na nasz język i ma być oddaną do Teatru dla przedstawienia.

— Nasz Artysta, Malarz historyczny Alexander-Ludwik Molinari, wspominany niegdyś w pismach publicznych przez pomyłkę drukarską Mollinary, obecnie mieszkający w Warszawie pod Nrem 3000, ulica Czerniakowska, w domu Hr: Ronikera, naprzeciw fabryki żelaza P. Rudzkiego, posiada u siebie w tej chwili trzy szkice, z dziejów krajowych własnej kompozycji, do olejnych obrazów wielkich rozmiarów. Oprócz tych, jest u niego obraz dwufigurowy rozpoczęty już na płótnie: *Matki z niemowlęciem u piersi.* Jeżeliby kto z pomiędzy zwolenników sztuki, zechciał (pod tytułem fundatora) łożyć pewną summę do wykonania rzeczonych obrazów, pojedyńczo lub wszystkich razem posłużyć mogącą, Artysta nasz mógłby zapewnić na tych dziełach nietylko zwrot wyłożonej summy, ale nawet znaczną korzyść w odwet onej użytku. Zastać go można codziennie w mieszkaniu wyżej wskazanem do 12tej z południa.

— P. *Wojczyński*, Właściciel składu materjałów piśmiennych, dogadzając życzeniom wielu osób, przygotowywa środkowe arkusze do tabel likwidacyjnych na białym welinowym papierze. Ktoby więc pragnął posiadać takowe, wcześnie zamówić je winien, gdyż tylko ograniczona ilość odbitą zostanie.

— W Gazecie „Kaukaz" piszą: W nocy z dnia 15 na 16 Sierpnia (27 na 28) w twierdzy Weden, miało miejsce dość silne trzęsienie ziemi. O godz: 12 m. 50, po słabem wstrząśnieniu, usłyszano szum podziemny podobny do turkotu powozów po bruku; z kolei drugie wstrząśnienie całą twierdzą wzruszyło, gdyż tak było silne, iż zdawało się, że wysadzoną jest w powietrze cała prochownia, lub też, że z dział wystrzelono. Następne wstrząśnienie trwało 15 sekund; szło od południowo-wschodniej ku północno-zachodniej stronie. Obserwowano to trzęsienie na przestrzeni werst 40tu z tąż samą siłą, w kierunku od twierdzy Weden ku górom Andyjskim.

— Wspominaliśmy przed parą dniami o wysadzeniu w powietrze fabryki gazowej w Londynie. I u nas w *Warszawie* przed kilkunastu laty zdarzył się podobnego rodzaju wypadek, ale mniej tragicznie się zakończył. W Gmachu Kazimierowskim znajduje się do dziś dnia budynek przytykający do muru Wizytkowskiego, w którym był mały gazometr zasilający jedynie latarnie, w dziedzińcach Kazimierowskich. Owóż dnia pewnego, stróż dozorujący oświetlania, udał się z latarnią do tego budynku, a że gaz przez szczelinę rezerwoaru rozszedł się był po komnacie, przeto za zbliżeniem latarni, nastąpiła explozja, skutkiem której, stróż wyparty za drzwi, przykrył się nogami na trawniku, a biedna latarnia, *zjadła*, jak to mówią, *śledzia*, bo się potłukła na kawałki.

— Dr *Taczanowski*, leczy cierpiących na głuchotę, według najnowszej metody Prof: Politzer w Wiedniu. Przyjmuje codziennie od 3ej do 5ej, ulica Chmielna Nr 1260, dom W. Smolikowskiego.

— Z *Torunia* piszą, że w zeszłym miesiącu pogoda w godzinach południowych była ciągle prawie piękna i ciepła, ale reszta dni dotkliwie chłodna, i tak w dniu 5 z. m. było tylko 2 stopnie ciepła Reaumura. Do nowych siewów brakło deszczu.—Magistrat tutejszego miasta zawarł z dwoma Angielskiemi Towarzystwami asekuracyjnemi „Londyńskiem i Liwerpolskiem" tudzież „North-British Mercantil" kontrakty o reasekurację ryzyka tutejszego Towarzystwa ubezpieczenia ogniowego miejskiego. Z ogólnej summy tego ryzyko, jest reasekurowanych 75% w równej połowie u każdego z tych dwóch Angielskich Towarzystw i każde z nich przyjęło ryzyko do wysokości 800,000 talarów. Oba miejskie mosty na *Wiśle* są także u tych Towarzystw ubezpieczone.

— D. 12 z. m. umarł we Francji, po długiej chorobie, najznakomitszy kompozytor Angielski Vallace, twórca wielu oper, jak „Matylda Węgierska, Lurlina

Czarownica z Ambre, Maritana," której wyjątki znane są nas. Vallace obok tego był miłośnikiem podróży, zwiedzał Australję, Indje i Egipt.

— Władza Policyjna w Berlinie, ogłosiła urzędowe ostrzeżenie, względem używania zabawki zwanej wężem Faraona, o której pojawieniu się w Warszawie pisma nasze wspomniały. Zabawka ta, wielkości naparstka, która zatlona, wydaje z siebie niebieski, w kształcie węża, wijący się płomień, uznaną została jako szkodliwą dla zdrowia, zwłaszcza, gdy okazywanie jej uskutecznia się w miejscu zamkniętem; wchodzący bowiem w skład wężów Faraona merkurjusz i cyan, paląc się wywiązuje trujące gazy. Gazeta *Krzyżowa*, ogłoszenie to w sobie mieszcząca, dodaje, że we Francji ta niebezpieczna zabawka stała się powodem kilku wypadków śmierci.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 4go Listopada.* — Pogłoski o zmianach i dopełnieniach listy Ministerjalnej krążą tu ciągle.—Podobno zaraza bydła zmniejsza się. Jeśli wiadomość ta potwierdzi się, to Anglicy za szczęśliwych poczytywać się mogą, gdyż poniesione straty nie są tak ogromne, jak się tego obawiano. W ogóle dotychczas zachorowało 17,673 sztuk bydła, z których 800 wyzdrowiało, 8000 zdechło, około 7000 zarżnięto, a 2000 sztuk jeszcze jest w kuracji.—Ruch za reformą wyborczą ożywia się. Liga reformy postanowiła wczoraj jednogłośnie w pierwszej połowie Grudnia urządzić w stolicy publiczną demonstrację na korzyść owej reformy. — „Spectator" utrzymuje, że Hr. Russel przedstawi sam bil reformy po zebraniu się Parlamentu. —„Sun" utrzymuje, że powodem pozornym powstania Murzynów na Jamajce, jest odmowa władzy przyjścia w pomoc ludności Murzyńskiej w nędzy zostającej. Wymagania Murzynów zdawały się zbytecznemi i niepodobnemi do zaspokojenia. (Schl. Ztg.)

AUSTRJA. *Wiedeń, 6go Listopada.* — Wpływ Węgierski wzrasta tu coraz bardziej i nie ulega wątpliwości, że Węgrzy otrzymają własne Ministerstwo. Podobno nawet w Peszcie otrzymano już stanowcze w tym względzie zapewnienia. — Z Pesztu piszą, że w tych dniach odbyła się u Pana Deak konferencja przywódców stronnictwa adresowego. Na konferencji tej porozumiano się co do postawy jaką przyjąć na sejmie wypada, co do udzielenia podatków na r. b. oraz co do żądania przedewszystkiem Ministerstwa Węgierskiego. Godność Palatyna otrzymałby Arcy-Książę Józef.— Korrespondencje z Paryża, o zabiegach Hr. Bismarck, powinnyby tu, zdaje się, wpłynąć na poparcie Księcia Metternicha, który pragnie zbliżenia Austrji do Francji. Nieprzyjemne wrażenie miała uczynić w Wiedniu wizyta P. Bismarck u Pana Nigra.—Słychać że FMP. Gablenz nie jest zadowolony ze swego stanowiska i radby być odwołanym.— Onegdaj zawalił się piętrowy budynek fabryczny na ulicy Wildenmann-Gasse, pogrzebawszy w swych gruzach pięciu mularzy. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 5go Listopada.* — „Monitor wieczorny" oznajmia, że obecnie dały już swe przyzwolenie na konferencję sanitarną Rządy Anglji, Włoch, Hiszpanji, Turcji, Austrji, Prus, Hollandji, Belgji, Rzymu i Danji. — Oszczędności jakie w budżecie dokonywane być mają, są ciągle przedmiotem zajęcia. Wiadomo że Pan Fould zaczyna od swojej administracji, w której do 700 urzędników ma być uwolnionych, ale za to pozostali lepiej będą uposażeni. „Temps" utrzymuje, że znowu zaniechano myśli zwijania posad poborców Jeneralnych, ale za to zniesieni być mają zostający przy ich boku tak zwani płatnicy, co uczyni około 1 miljon oszczędności. Co się tyczy oszczędności jakie w Ministerstwie wojny zyskać myślano, to zostaną one pochłonione przez toż samo Ministerstwo, gdyż jest w projekcie podwyższenie żołdu wszystkim oficerom, niżej stopnia Kapitana. Oddawna już zamierzano to uskutecznić, gdyż skutkiem podniesienia artykułów żywności płaca oficerów, stała się niedostateczną. Również ma być zadość uczynione reklemacjom oficerów pensjonowanych przed 1861 rokiem, którzy płaceni być mają na zasadach nowego prawa o pensjach.— Panuje tu powszechna ciekawość jakie stanowisko zajmie Austrja w obec nowych wypadków w Rzymie. —Hrabia Bismarck, który wczoraj z Małżonką i Córką odwiedził wielką operę, znajdował się w jednej loży z Ministrami Drouyn de Lhuys i Baroche.— Tutejsze sfery dyplomatyczne zwracają także uwagę na okoliczności iż Pruski Minister oddał dziś drugą wizytę Posłowi Saskiemu Baronowi Seebach.—Podług dekretu z dnia wczorajszego, liczba zwyczajna Radców Stanu nie ma nigdy przenosić cyfry dwudziestu.— Dość uporczywie z Londynu rozszerzana tu pogłoska, iż Lord Cowley zamierza usunąć się z poselstwa, nie znajduje tu wiary.—Dziś mówiono w Paryżu, że Stolica Apostolska przyjęła pośrednictwo Francji dla załatwienia kwestji spłacenia długu Papiezkiego przypadającego na prowincje do Włoch wcielone. (Schl. Ztg.)

HISZPANJA. — Podług doniesień z Hiszpanji, cholera znikła tam prawie zupełnie od 4go b. m. Niektóre dzienniki nawet zapewniają, że 15go b. m. odbędzie się uroczyste Nabożeństwo po Kościołach, z tego powodu.—Prassa Hiszpańska wynurza wdzięczność Rządowi, iż przychylił się do propozycji P. Drouyn de Lhuys w przedmiocie konferencji sanitarnej. Hiszpanja uczyniła w tych dniach pierwszy krok do wyswobodzenia Murzynów. Królowa bowiem wydała dekret, iż wszyscy Murzyni, którzy na okrętach niewolniczych przywiezieni zostaną na Kubę, mają być przewożeni do posiadłości Hiszpańskich nad zatoką Gwinei i tam wyswobodzanymi. — Na Antyllach Hiszpańskich Murzyni po pięcioletnim pobycie mają być zupełnie wolni. (Nordd-Allg.-Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

„Patrie" z 8 Listopada donosi, że posiedzenia Senatu i Ciała Prawodawczego, zostaną otwarte dnia 15 Stycznia.— „Monitor wieczorny" z tejże daty pisze, iż statki „Labrador" i „Gomez" odpłynęły 7go b. m. z pierwszym transportem wojsk francuzkich do Port-Vendres.— Cesarz miał wrócić 8go b. m. wieczór do St. Cloud.

Z Londynu mamy telegram datowany 8go.— *Morning-Post* zapewnia, iż zastąpienie Lorda Napier przez Lorda Granville, na Poselstwie w Berlinie, nie

ulega wątpliwości.—Lord Clarendon przyjmował Ciało Dyplomatyczne 6go b.m. Osada okrętu korsarskiego Skonfederowanych *Shenandoah* jest ściśle strzeżoną na pokładzie.

Z Tulonu wyprawiono 800 ludzi posiłków do Saigon do Kochinchiny.—Dzienniki Algierskie z 3go zawierają urzędową wiadomość, że Jenerał Lacretelle doścignął nieprzyjaciela 27go b. m. i odebrał część trzód plemieniu Hamian, które niedawno połączyło się z powstaniem.—Hr: Bismarck wrócił 7go b. m. wieczorem do Berlina, a 8° przyjmował Ministrów, poczem pojechał do Króla. (Schl:-Ztg).

— ROZMAITOŚCI.— Na wzór bazarów założonych w Dreźnie i w Berlinie do wystawy i sprzedaży wyrobów ręcznych wykonanych przez kobiety, zawiązało się w Królewcu w końcu zeszłego miesiąca Stowarzyszenie Dam, które mają się niezwłocznie zająć otwarciem podobnego Bazaru. W nim kobiety utrzymujące się w części lub całkowicie z pracy rąk swoich, a które doświadczają trudności w odbycie swych robót, znajdą nietylko ułatwienie w tym względzie, ale w pewnych nawet przypadkach uzyskiwać będą mogły stosowne zaliczenia na złożone roboty. — Nowicjusz dostawszy się między lancknechcistów, dostrzegł po niejakim czasie, że każdy z nich biorąc za talję, nakładał sobie porządną kupkę natasowanych kart, i że cała gra przeciwko jego kieszeni wymierzoną została. Nietracąc fantazji, natasował sobie z dziesięć plijów i zaczął należycie swoich kompanów podskubywać. Robi się gwałt, karty z rąk mu wyrywają, a on na to z flegmą: „Szanowni Panowie! Pan J., Pan L., Pan M., nie inaczej grali jak ja, cóż ja mam być od nich *gorszego*?" Ponieważ było kilku bezstronnych świadków, przeto cała sprawa, jak to mówią, zamydloną została, a biedny Nowicjusz przy swych pieniędzach został.— Bakałarz zagajając popis, temi słowy rozpoczął przemowę: „Najdroższe serca mojego dziateczki." „Słuchaj Walek" ozwał się pauper do kolegi, „on mówi, że nas kocha, a dziś rano tak nam uszy wytargał, że do tej chwili nie mogę przyjść do siebie."

Przyjechali do Warszawy: Chraszczewski Xawery Patron Trybunału z Płocka nr 545; Podczaski Kajetan Ob: z Piotrkowa nr 485; Tomicki Wład: Ob: z Korzuszki nr 584; Trzetrzewiński August Ob: z Rybna nr 472.

Wyjechali: Dalecki Felix Doktor do Biały; Jentys Adam Doktor do Lublina; Lapier Adolf Nauczyciel do Zamościa; Stobiecki Piotr Ob: do Płocka; Xiężna Woroniecka Leokadja Ob: do Wilanowa.

Przyjechali koleją żelazną: Rożniecki Gabrjel Ob: z Florencji nr 1066; Hr: Zamojski Tomasz Ob: z Galicji nr 472.

Wyjechali koleją żelazną: Liwczak Józef Redaktor Pism do Wiednia; Riviere Arnold Ob: do Paryża; Zniełkiewicz Antoni Urzędnik do Krakowa.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godzinie 11ej rano; do Lublina o godz: 1ej po południu; do Łomży o godz: 2ej po południu; do Radomia o godzinie 6½ po południu; do Brześcia Lit: o godz: 7ej po południu. — **Omnibusy**: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o godz: 6ej po południu; do Sochaczewa o godz: 6ej po południu. — **Poczta Wozowa**: do Miechowa o godz: 8ej rano; do Kowna o godz: 9ej rano. — Poczta Konna do Piaseczna o godz: 12ej w południe.

DONIESIENIA.

W dniu 7 b. m. i r., wypadkowym sposobem zgubiono w M. Częstochowie **Kilka Tysięcy Złp.**, pomiędzy temi i **List Zastawny** Lit: B. Nr 17,453 na Rs. 750. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o oddanie niżej podpisanemu za stosowną nagrodą. Nadmienia się przytem, że co do Listu Zastawnego, wszelkie zastrzeżenia co do nie nabywania go poczynione zostały.— A. Nowicki, w Częstochowie. (17,888).



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codzień świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **Ant: Stępkowskiego**. — Tenże Handel otrzymał świeżo: **JAZGRY, WĘGORZE i ŁOSOSIE** Wędzone. (17,448).



OSTRYGI Ostendzkie świeże, nadchodzą codziennie do Handlu pod firmą **Józefa Höhr**, w Gmachu Teatru, ulica Wierzbowa. (16,414).



OSTRYGI Ostendzkie codziennie nadchodzą do Handlu Win **Juljana Lipkau**. Ulica Miodowa, wprost Sądu Appellacyjnego. (16,968).



OSTRYGI OSTENDZKIE świeże, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów Władysława **Rudnickiego**, ulica Królewska, drugi dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, naprzeciw Kościoła PP. Wizytek Nr 412d, w domu Bajera i Czarneckiego. (17801).

Teatr Wielki. Dziś, *Rigoletto.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: C Nr 5).— Jutro, *Verbum Nobile.— Dziesięć Cór na wydaniu.*

Teatr Rozmaitości. — Dziś, *Płacz i śmiech.— Ulicznik Warszawski.*— Jutro, *Sztuka przypodobania się.— Odludki i Poeta.*

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 9 b. m płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 65 do rs. 6 kop. 75 żyta od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 65; owsa od rs. 1 k. 80 do rs. 2 kop. —; gryki od rs. 3 k. 95 do rs. 3 k. 75; kartofli od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 20.

Okowity próby 10, płacono dnia 8 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 52½ do rs. 2 k. 61¾; za garniec od rs. — k. 82½ do rs. — k. 85½.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 10 Listopada r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 k. 55⁵/₉, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. 92, dają rs. 12 kop. 87; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 110 k. 25, dają rs. 109 kop. 75; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. 100 kopiejek 25; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek 17, dają rs. 100 kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 75, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 72 k. —, dają rs. 71 k. 50; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. 78 k. 75; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 123 k. 75; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. — k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 89 k. 59¹³/₁₈, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. 50. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 22½. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 k. 61½. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. 44⁴/₉; od listów zastawnych kop. 23; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: 40⁵/₁₈.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.